

Medytacja biblijna nr 1: J 4,1–42

O co proszę?

O szczerść i otwartość w spotkaniach z Jezusem.

- Spojrzę na Jezusa wędrującego w upale drogami Samarii. Będę patrzył, jak zmęczony i spragniony zatrzymuje się i siada przy studni. Tam spotyka kobietę (ww. 5–7).
- Uświadomię sobie, że Jezus pragnie spotykać się ze mną pośród zwyczajnych wydarzeń dnia – również tam, gdzie wypełniam codzienne obowiązki. Czy praca, którą wykonuję na co dzień – moja posługa katechetyczna w szkole i parafii, zbliża mnie do Jezusa czy raczej oddala od Niego?
- Kobieta jest zaskoczona, że Jezus szuka z nią kontaktu. Zgodnie z panującymi zasadami, nie powinien z nią rozmawiać (w. 9). Co więcej, Jezus wie, że rozmawia z rozwódką (ww. 16–18). Jezus pragnie spotykać się z każdym człowiekiem.
- Pomyślę o tych, których najtrudniej jest mi zaakceptować i przyjąć. Uświadomię sobie, że Jezus spotyka się z tymi osobami z taką samą serdecznością, z jaką odnosi się do mnie.
- Usiądę przy studni i będę się przysłuchiwał rozmowie Jezusa z kobietą. Odśłania On prawdę o jej grzesznym życiu. Jego sposób rozmawiania z kobietą sprawia, że potrafi być szczerą i otwartą (ww. 17.19).
- Co mogę powiedzieć o moich rozmowach z Jezusem? Czy potrafię odśłaniać przed Nim najgłębsze stany mojego życia duchowego, emocjonalnego i moralnego?
- Jezus w rozmowie z kobietą kilkakrotnie nawiązuje do pragnień. Zaprasza ją, aby prosiła o głębsze pragnienia dla swojego życia (ww. 13–15). Czy jest we mnie pragnienie głębokiego życia z Jezusem? O jakie pragnienia chciałbym prosić Jezusa najbardziej?
- W końcowej rozmowie będę usilnie prosił Jezusa, aby uwolnił mnie od nieuporządkowanych pragnień, które osłabiają lub niszczą moje życie duchowe. W sercu będę nosił modlitwę: „Ciebie pragnie dusza moja!”.